

Ofruchy historii

Pismo dla pasjonatów i historyków

Rok II

marzec 2015

Nr. 3 (6)

Sexto. Bierzący numer jest pierwszym, w którym znalazła się informacja z prasy powojennej. Informacja ta dotyczy sapers Karola Zioly i jest przykładem, że do wieści podawanych w gazetach należy podchodzić z dystansem.

D. M.

Poświęcenie sanatorium im. Marsz. Piłsudskiego w Jastrzębiu.

Z Katowic donosi (H): Wczoraj w Jastrzębiu Zdroju w pow. rybnickim odbyła się uroczystość poświęcenia sanatorium im. Marszałka Piłsudskiego, wybudowanego wyłącznie dla chorych inwalidów i powstańców. Sanatorium jest jednym z ogniw planu inwestycyjnego śląskiego urzędu wojewódzkiego. Jest to nowoczesny okazały gmach, obliczony na 75 łózek, wybudowany przez firmę Henryka Madeja z Królewskiej Huty

pod kierownictwem inż. wojewódzkiego Gawędzkiego, wedle przerobionego projektu konkursowego architektów krakowskich Boratyńskiego, Kreislera i Stadnickiego. Koszta budowy wynoszą ogółem 750 tys. zł., uchwalonych przez sejm śląski.

W niedzielnej uroczystości wzięli udział wojewoda Grażyński, wicewoj. Żurawski, marszałek sejmowy Wolny, postowie śląscy Janicki, Biniszkievicz, Karkoszka, naczelniczy wydziałów Ręgorewiczy, dr Rostek i dr Hełmski, pierwszy

Jastrzębie-Zdrój

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

NAJSILNIEJ RADOczynNA

SOLANKA JODO-BROMOWA

a-323

KURACJE RYCZAŁTOWE już od **125 60**
ŁAZIENKI PARKOWE (pensjonat z łazienkami)
czynne cały rok

burmistrz Wielkich Katowic dr Kocur, starosta rybnicki Wyględa, prez. Zw. powstańców śląskich p. Kornke, sędzia p. Witczak i zaproszeni goście. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Los, w asystencji ks. Choroby z Górnego Jastrzębia. Przemawiali wojewoda Grażyński, wicewojewoda Żurawski, podnosząc, że rząd czyni wszystko, aby ulżyć doli inwalidów i powstańców. Po poświęceniu podpisano akt erekcyjny i wmurowano do fundamentów gmachu. W skład kuratorjum wchodzi wicewojewoda Żurawski, posłowie Karkoszka, Biniszkievicz, prezes p. Kornke, dyr. Gunia, wreszcie sekretarz p. Łuniewski. Zarządcą sanatorjum został em. major Faruzel. Statut dla sanatorjum opracował p. dr Hełmski.

"Illustrowany Kurier Codzienny" nr 287 z 16 października 1928.

Komasacja gmin w powiecie pszczyńskim. Ostatnio szereg mniejszych gmin powiatu wystąpiło z wnioskiem połączenia się w większe jednostki administracyjne. Są to miejscowości: Bzie Górne, Dolne i Zameckie oraz Pniówek, które dotychczas tworzą osobne gminy jednostkowe. Gminy te, o nikłej liczbie mieszkańców wobec nader skromnych dochodów

budżetowych nie mają możliwości wywiązać się należycie z ciążących na nich obowiązkach. Połączenie ich w jedną gminę administracyjną skoncentruje z jednej strony wpływy budżetowe, po wtóre zaś zmniejszy wydatki na administrację, przez co gmina łatwiej znajdzie fundusze na utrzymanie dróg, straży pożarnej i innych urządzeń publicznych. Za połączeniem wspomnianych gmin przemawiałby poza tym fakt, że posiadają one wspólną szkołę, urząd stanu cywilnego i sieć elektryczną oraz tworzą wspólną parafię i związek pożarny. Połączona gmina pod nazwą Bzie stanowiłaby obszar około 2 tysięcy ha z 2200 mieszkańcami. Rady gminne zainteresowanych gmin podjęły już stosowne uchwały komasacyjne.

"Polska Zachodnia" nr 16 z 17 stycznia 1938.

12-to letni bohater. Katowice, 16 sierpnia. Goście kąpielowi w Jastrzębiu-Zdroju byli świadkami wzruszającej sceny. W tamtejszym stawie kąpały się dwie dziewczynki, 8-letnia Krystyna Uherkówna i jej rówieśniczka Elfryda Soberówna. W jednej chwili jedna z dziewczynek dostała kurczów i zaczęła się topić, porywając równocześnie swoją współtowarzyszkę do głębin stawu. Z gości

kuracyjnych nikt nie śpieszył nieszczęśliwym z pomocą. Jedynie 12-letni Józef Szczęsny nie stracił przytomności umysłu i wskoczył do wody w celu ratowania tonących dziewczynek. Po wielkich zmaganiach udało mu się obydwie dziewczynki uratować. Małoletni bohater zostanie przedstawiony do medalu za ratowanie tonących. "Dziennik Polski" nr 63 z 17 sierpnia 1934.

grono nauczycielskie, miejscowa straż graniczna w komplecie, Związek Powstańców Śląskich oraz miejscowa publiczność. Referat na temat "Życie Marszałka Józefa Piłsudskiego jednym pasmem poświęceń i czynów dla Ojczyzny", wygłosił miejscowy kierownik szkoły p. Ludwik Droziński. Odśpiewaniem hymnu i "Roty" akademję zakończono. W niedzielę, 20 marca br. odbyło się

Jastrzębie Zdrój „Casino“

Sonnabend, den 13. Juli 1929

GROSSER BALL

Wahl von „Miss Jastrzębie Zdrój“ / Gastspiel von Katja Mastowa

Attraktionen - Preistanzen - Roulette etc.

Z obchodu imienin Marszałka Polski w Moszczenicy, pow. Rybnik. W obchodzie ku czci Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, graniczna wioska Moszczenica nie pozostała w tyle. W sam dzień imienin, 19 marca odbył się uroczysty poranek w tutejszej szkole z śpiewami, deklamacjami i odczytem dla młodzieży szkolnej. Wieczorem zaś odbyła się w szkole akademja. W akademji wzięła udział starsza młodzież szkolna z obfitym repertuarem śpiewów i deklamacyj pod kierunkiem miejscowego nauczycielstwa, zarząd gminny,

w miejscowym kościele farnym nabożeństwo o zdrowie i pomyślność Marszałka. "Polska Zachodnia" nr 84 z 24 marca 1932.

Ruptawa. Napad na ks. pastora. Na drodze z Jastrzębia do Ruptawy trzej osobnicy napadli na ks. pastora Gutenbergera z Ruptawy i dotkliwie go pobili. Dopiero gdy tenże wyciągnął broń, jaką miał w kieszeni, napastnicy zbiegli. Ks. pastor odniósł cięższe uszkodzenia ciała. Napastnicy zostali poznani

przez napadniętego i podobno - jak podają czasopisma - mieli to być członkowie Związku Powstańców, co - gdyby było to prawdą, byłoby niestety smutną prawdą.

"Głosy Kościelne" nr 21 z 31 maja 1930

Walczył na froncie - zginął w służbie obywatelskiej. Jastrzębie-Zdrój. w Dniu 24 sierpnia odbył się w Jastrzębiu-Zdroju (pow. rybnicki) pogrzeb saper 4 pułku W. P. śp. Ziola Karola, który poświęcił swe życie dla odbudowy kraju. Ś. p. saper Ziola był znawcą pól minowych, pozostawionych licznie przez Niemców w powiecie rybnickim. Zdążył on w przeciągu 4 tygodni rozminować łąki i pola gmin Jastrzębia-Zdroju, Moszczonicy, Ruptawy, Godowa, Skrzyszowa, Jastrzębia Górnego i Dolnego oraz Łazisk, unieszkodliwiając 5000 min. I ta nieszczęsna 5001, zatrutego ziarna niemieckiego pozostałość, odebrała

dzielnemu żołnierzowi życie w Łaziskach. Kto tylko żył z okolicznych wiosek pośpieszył na pogrzeb, by oddać ostatnią przysługę i złożyć hołd temu, który w czasie pokoju poświęcił się walce z żywiołem wojny. Wdzięczni rolnicy wspólnie z wojskiem i Domem Kultury urządzili pogrzeb, jakiego nie widziano jeszcze w okolicy. Trumnę nieśli na swych barkach dowódca pułku i oficerowie sztabu. Gdy grób dzielnego минера zasypywano, nadszedł list do tego, który go już nigdy nie odczytał. Był to list jego 7-mio letniej córki, która prosiła, by ojciec wreszcie po wojnie przyjechał na urlop. "Wojsko Polskie - powiedział por. Leuchter, nad otwartym grobem, - wychowa Cię, córko dzielnego żołnierza na dobrą Polkę, by ci tym wynagrodzić za poświęcenie ojca".

"Trybuna Robotnicza" nr 188 z 1 września 1945.

Okruchy historii – pismo dla pasjonatów i historyków

Redaktor naczelny – Dariusz Mazur

Anons:

„Powstaniec” nr 24 z 11 czerwca 1939. (strona 1)

„Kattowitzer Zeitung” nr 158 z 11 lipca 1929. (strona 3)